

Igor Sieczin odchodzi z Rosnefti

11 kwietnia wicepremier Igor Sieczin ogłosił swoje ustąpienie z funkcji przewodniczącego rady nadzorczej państwowego koncernu naftowego Rosneft'. Powodem rezygnacji była konieczność wypełnienia polecenia prezydenta Dmitrija Miedwiediewa z 2 kwietnia wprowadzającego zakaz zajmowania przez urzędników w randze wicepremierów i ministrów stanowisk w siedemnastu firmach państwowych. Odejście Sieczina z Rosnefti oznacza pewne osłabienie jego pozycji w rosyjskiej elicie władzy, ale nie wpłynie na zmniejszenie wpływu władz na zarządzanie jedną z najważniejszych rosyjskich firm.

Oficjalnym celem polecenia prezydenta Miedwiediewa było dążenie do poprawy klimatu inwestycyjnego w Rosji. Faktycznym motywem wydania dokumentu jest jednak próba ograniczenia wpływu wybranych wysokich urzędników na działalność najważniejszych przedsiębiorstw państwowych. Jednym z głównych adresatów polecenia prezydenta był właśnie Igor Sieczin, sprawujący nadzór nad rosyjskim sektorem naftowym i uznawany za jedną z najbardziej wpływowych osób w elicie władzy (m.in. oskarżany jest o to, iż doprowadził do bankructwa koncernu Jukos). Relacje między prezydentem Miedwiediewem i wicepremierem Sieczinem uznawane są za nie najlepsze. Pomimo dymisji można oczekiwać, że Sieczin będzie chciał zachować nieformalny wpływ na Rosneft' za pośrednictwem współpracowników. Według doniesień dziennika *Kommiersant* (z 12 kwietnia) jego następcą na stanowisku szefa rady nadzorczej będzie Siergiej Szyszyn, generał Federalnej Służby Bezpieczeństwa i obecny wiceprezes Wniesztorgbanku. Nie należy zatem oczekiwać zmiany relacji między państwem a wielkim biznesem. <WojK>